

Dr Marta Filipowicz <https://orcid.org/0000-0002-3315-6701>

Wyższa Szkoła Pedagogiczna

im. Janusza Korczaka w Warszawie

W szkole ubogich rodzin – rozważania wokół pytania „Czego uczą nas ubogie rodziny”.

(Analiza poglądów o. Józefa Wrzesińskiego)

In the school of poor families – considerations around
the question “what do a poor families teach us?”.

(Analysis of the views of Fr. Joseph Wresinski)

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.234>

Abstrakt: Artykuł podejmuje rozważania dotyczące osobistej refleksji o. Józefa Wrzesińskiego będącej efektem wieloletniej pracy w środowisku osób bezdomnych, ubogich i doświadczających z tego powodu wykluczenia społecznego. Duchowny wyjaśnia, czego w czasie posługi duszpasterskiej prowadzonej w obozowisku dla bezdomnych nauczył się od zamieszkujących tam rodzin.

Struktura niniejszego artykułu powstała w oparciu o następujące pytania badawcze: jak o. Wrzesiński definiował ubóstwo, w jaki sposób osoba uboga może być rozumiana jako obraz Jezusa Chrystusa, czym jest wiedza pochodząca od ubogich.

Słowa kluczowe: godność, o. Józef Wrzesiński, rodzina, ubóstwo

Abstract: The article deals with the personal reflection of Father Joseph Wresinski derived from many years of work among the homeless, the poor and social outcasts. Father Joseph Wresinski relates what he learned during his pastoral ministry in the camp for the homeless from the families living there. The article was structured on the basis of the following research questions: How did Father Wresinski define poverty; how a poor person can be understood as an image of Jesus Christ: what knowledge originates from the poor.

Keywords: dignity, Fr. Joseph Wresinski, family, poverty

Wprowadzenie

Na wstępie pragnę wyjaśnić i podać argumenty za tak sformułowanym tytułem niniejszego artykułu. Ten dwuczłonowy tytuł nie miał na celu prowokacji, wywoływania sensacji lub proponowania tzw. „nowinki”, a jest odbiciem działalności o. Józefa Wrzesińskiego¹ – nazywanego *duszpasterzem bezdomnych, rzecznikiem najbiedniejszych* –

¹ Ojciec Józef Wrzesiński, syn polskiego emigranta Włodzimierza Wrzesińskiego i hiszpanki Lukrecji (z domu Sellas) Wrzesińskiej urodził się 12 lutego 1917 roku w Angers (Francja). Poza granicami Polski znany jako Joseph Wresinski. Świecenia kapłańskie przyjął w roku 1946. Od roku 1956 rozpoczął pracę duszpasterską w obozowisku Noisy-le-Grand, zamieszkiwanym przez bezdomne rodziny. Owocem działań prowadzonych na rzecz ubogich z tego obozowiska było utworzenie stowarzyszenia dającego początek Ruchowi ATD Czwarty Świat (w j. francuskim: ATD Quart Monde;

prowadzonej przez wiele lat pośród osób bezdomnych, bezrobotnych, ubogich i doświadczających z tego powodu wykluczenia społecznego. To także próba ukazania pewnej idei, jaka towarzyszyła jego działalności, a której owocem jest „wiedza pochodząca od ubogich” (Wrzesiński, 2010b).

Źródłem inspiracji do napisania niniejszego tekstu były pewne znamienne i wymowne słowa wygłoszone przez o. Józefa Wrzesińskiego, które znajdują się w książce jego autorstwa zatytułowanej *Ubodzy. Bóg pośród nas*. Wspomniana wypowiedź dotyczy osobistej refleksji o. Wrzesińskiego będącej efektem wieloletniej pracy w środowisku osób, które zostały zepchnięte na margines społeczny. Ojciec Wrzesiński dzieli się pewnym spostrzeżeniem dotyczącym tego, czego „uczył się od rodzin bezdomnych, ubogich, wykluczonych społecznie” i zdradza jaką wiedzę (o życiu, społeczeństwie, świecie polityki i ekonomii) posiadają ubodzy, i jak z tej wiedzy powinna korzystać pozostała część społeczeństwa. Duchowny w tej sprawie pisze, iż uczył się od „rodzin żyjących w ubóstwie tego, czym jest życie i czym jest człowieczeństwo, oraz tego, kim jest Bóg, jaki jest Jego zamysł wobec nas, jaka jest Boża sprawiedliwość” (Wrzesiński, 2010a, s. 9). A na temat wiedzy jaką posiadają ubodzy mówił, że jest to ważny, niezastępowalny i istotny komponent całościowej wiedzy o ubóstwie i jest to wiedza, której nie można pomijać przy organizowaniu działań zarówno pomocowych jak i profilaktycznych prowadzonych na rzecz osób doświadczających ubóstwa (Wrzesiński, 2010b, s. 4-13).

Przytoczone powyżej poglądy o. Józefa Wrzesińskiego wyznaczają strukturę niniejszego artykułu, na którą będą składały się następujące podtytuły: ubóstwo jako problem społeczny – próba jego zdefiniowania; osoba uboga obrazem Jezusa Chrystusa oraz wiedza pochodząca od ubogich.

1. Ubóstwo jako problem społeczny – próba jego zdefiniowania

W pierwszej części niniejszego artykułu warto nakreślić czym jest ubóstwo i jak było rozumiane przez o. Wrzesińskiego. Ważnym uzupełnieniem omawianej kwestii będzie wyjaśnienie, że o. Wrzesiński spędził pośród bezdomnych rodzin wiele lat swego życia.

tłum. ATD – „Aide à Toute Détress” – „Pomoc wobec każdego nieszczęścia”), które w roku 1973 zostało przetworzone w Międzynarodowy Ruch ATD Czwarty Świat (Mouvement International ATD Quart Monde).

W roku 1979 o. Wrzesiński zostaje członkiem francuskiej Rady Ekonomiczno-Społecznej, natomiast w roku 1987 pisze przełomowy raport „Skrajne ubóstwo a niestabilność ekonomiczno-społeczna”, którym zmienia optykę patrzenia na kwestie ubóstwa. Umiera 14 lutego 1988 r. w Suresnes. Proces beatyfikacyjny o. Józefa Wrzesińskiego rozpoczął się w 19 marca 1997 roku w Diecezji Soissons i został zakończony na szczeblu diecezjalnym w 2003 roku. Kongregacja do Spraw Świętych wydała 2 czerwca 2007 roku dekret zatwierdzający dokumentację beatyfikacyjną. (de Vos van Steenwijk, 2000; por. także: *Ojciec Józef Wrzesiński*, http://www.atd.org.pl/?page_id=1652 (dostęp: 04.03.2020); Wrzesiński, 2000, s. 53-87; *Proces beatyfikacyjny*, <https://www.joseph-wresinski.org/en/proces-beatyfikacyjny/> (dostęp: 04.03.2020).

Mowa tu jest o okresie przypadającym na objęcie służbą duszpasterską bezdomnych rodzin zamieszkujących w obozowisku Noisy-le-Grand². Obóz, który znajdował się około 15 km od Paryża, był miejscem, który ówczasie zamieszkiwały w warunkach rażącego i skrajnego ubóstwa 252 rodziny. Warto podkreślić, że o. Wrześniński miał wybór dotyczący przyjęcia posługi duszpasterskiej w Noisy-le-Grand, a jego decyzja była w pełni autonomiczna i niezależna. Należy też wyjaśnić, że o. Wrześniński pierwszy raz przybył do Noisy-le-Grand 14 lipca 1956 roku, a już w dniu 11 listopada tego samego roku zamieszkał pośród bezdomnych, dzieląc z nimi takie same warunki lokalowe i ekonomiczne, co w pierwszych miesiącach jego posługi wywoływało duże zdziwienie, a nawet niezrozumienie i sprzeciw (de Vos van Steenwijk, 2013, s. 55-56).

Warto zadać pytanie, dlaczego o. Wrześniński zdecydował się na pracę duszpasterską w obozie Noisy-le-Grand. Przecież było to miejsce – o czym wiedział o. Wrześniński – mające złą opinię społeczną, i w którym kapłani rezygnowali z posługi. Co zatem wpłynęło na decyzję o. Wrześnińskiego o przyjęciu tej służby? Tu należy powrócić do jego dzieciństwa, do czasu mieszkania w Angers. Rodzina Wrześnińskich doświadczała skrajnego ubóstwa, długotrwałego bezrobocia i wykluczenia społecznego. Była rodziną cudzoziemców, internowanych jako politycznie podejrzanych (Włodzimierz Wrześniński – ojciec Józefa – pochodzący z okolic Poznania był posiadaczem niemieckiego paszportu, co w czasie I wojny światowej było jednoznaczne z politycznymi restrykcjami), a to zaważyło na ich życiu w ówczesnym społeczeństwie. Dla Józefa Wrześnińskiego były to lata upokorzeń, biedy, walki o godność (tamże, por. także: Wrześniński, 2000, s. 53-55). Jean-Claude Caillaux dochodzi do wniosku, że „to dziecięce doświadczenie, które równie dobrze mogło go zniszczyć, zasklepić w sobie i uczynić niewrażliwym na jakiegokolwiek cierpienie, będzie go stopniowo kształtować, budzić jego wrażliwość i zrozumienie losu ludzi, których spotka w życiu” (Caillaux, 2007, s. 17). Ojciec Wrześniński również potwierdza, że dostrzegł siebie przed lat i swoją rodzinę w tych, których spotkał w obozowisku Noisy-le-Grand (de Vos van Steenwijk, 2013).

Warto zatem przejść do próby zdefiniowania ubóstwa uczynionego przez o. Wrześnińskiego. Owa definicja jest owocem zarówno wieloletniej pracy, służby i obserwacji poczynionych w czasie posługi duszpasterskiej pośród ubogich, jak i wyniesionych z domu

² Ojciec Józef Wrześniński otrzymał od bp. Douillard ofertę dotyczącą pracy duszpasterskiej w obozie Noisy-le-Grand. Obozowisko było założone przez Abbè Pierre (skaut, wikary w Grenoble, działacz ruchu oporu we Francji, a po wojnie działacz na rzecz bezdomnych, założyciel wspólnoty ludzi bezdomnych „Gałganiarzy z Emaus”), jednak jego celem nie było prowadzenie w tym środowisku posługi duszpasterskiej. Tą pracą zajmowali się dwaj kolejni księża, jednak obaj zrezygnowali. Warto dodać, że w obozie nie było żadnej instytucji kościelnej oraz „zorganizowanego życia religijnego” (de Vos van Steenwijk, 2013 s. 59, 110). Obóz Noisy-le-Grand w ówczesnym czasie był miejscem pozbawionym infrastruktury sanitarnej (brak łazienek, brak bieżącej wody), rodziny zamieszkiwały baraki zbudowane z azbestowych płyt, desek oraz baraki nazywane igloo ustawione na ziemi, bez podłóg, elektryczności, ogrzewania (tamże, s. 63).

rodzinnego licznych doświadczeń upokorzeń i marginalizacji będącej wynikiem życia w skrajnym ubóstwie. Najbardziej wymownym ujęciem problemu ubóstwa są słowa: „prawdą jest, i należy to mocno podkreślić, że ubóstwo jest antymiłością” (Wrzesiński, 2010a, s. 55). Warto tę myśl rozwinąć i nakreślić jej szerszy kontekst. W tym celu należy odwołać się do wypowiedzi, w której o. Wrzesiński wyjaśnia, że miłość jest darem od Chrystusa (Wrzesiński, 1986, s. 33); miłość (wyrażana w przykazaniu miłości do Boga – Mt 22,37 i do bliźniego – Mt 22,39) jest najważniejszym programem na życie i „przedsięwzięciem do zrealizowania w czasie, na przestrzeni zmiennych kolei życia, przy użyciu naszych sił i słabości” (Wrzesiński, 2010a, s. 55-56). Jednym z przymiotów miłości jest to, że wzrasta ona, wtedy kiedy jest dzielona z innymi (Wrzesiński, 2000, s. 36). Miłość zakłada też wolność, zatem realizowanie misji miłości wobec bliźniego musi respektować jego wolność (Wrzesiński, 2010a, s. 57), co szczególnie jest ważne przy wszelkich świadczeniach pomocowych na rzecz ubogich, o czym szerzej będzie w dalszej części tekstu.

Analizując dzieła o. Wrzesińskiego (książki, listy, przemówienia, wypowiedzi) pod kątem poszukiwania definicji ubóstwa można także spotkać takie określenie: ubóstwo jest grzechem. Duchowny wyjaśnia, że jest to grzech w tym sensie, że odziera „człowieka z tego, co mu się słusznie należy, wypędza go do podmiejskich parowców, wpędzając go w obawy, strach, poczucie nieprzydatności, wstyd, tłumimy w nim jego zdolności i pozbawiamy do możliwości życia miłością, zniekształcamy go” (tamże, s. 55) „a przecież – kontynuuje o. Wrzesiński – został on stworzony na »obraz Boga«” (tamże, s. 55). Zatem i w tym rozumieniu ubóstwo jest występkiem przeciwko miłości.

Natomiast Elżbieta Tarkowska zwraca uwagę, że o. Wrzesiński „postrzegając ubóstwo jako naruszenie godności i łamanie praw człowieka” (Tarkowska, 2012, s. 124). Ojciec Wrzesiński stanowczo przeciwstawiał się ubóstwu podając właśnie argument, iż jest ono łamaniem podstawowych praw człowieka („Tam, gdzie ludzie skazani są na życie w nędzy Prawa Człowieka są łamane”; de Vos van Steenwijk, 2013, s. 113). W opinii duchownego prawo człowieka jest tym samym, co prawo Boże. O tym aspekcie Alwine de Vos van Steenwijk pisze: dla o. Wrzesińskiego „najbiedniejsi są Kościołem, prawa Boga i prawa człowieka to jedno” (tamże, s. 34). Dlatego nie można w żaden sposób łamać prawa człowieka, gdyż dochodzi także do łamania Prawa Bożego. Z innej wypowiedzi dowiadujemy się, że „nędza jest krzyżującą niesprawiedliwością i całkowitym pogwałceniem praw ludzkich, ponieważ dotyka ona człowieka naruszając nie jedno z wielu, ale całość jego praw” (Wrzesiński, 2007, s. 67).

Reasumując można stwierdzić, że ubóstwo było postrzegane, definiowane i wyjaśnianie przez o. Wrzesińskiego jako:

- antymiłość;
- grzech (w sensie – grzechem jest dopuszczanie ubóstwa);
- naruszanie godności i łamanie praw człowieka.

Ojciec Wrzesiński mocno podkreślał, że „nędza jest nie tylko największą niszczycielką człowieka, absolutnie niemożliwą do zaakceptowania i niepojętą. Jest zbrodnią przeciw ludzkości, hańbą i zapomnieniem człowieka” (Wrzesiński, 2010a, s. 170).

Kolejny aspekt jaki rysuje się w tym momencie dotyczy tego, że społeczeństwo, które zezwala na taki stan – jakim jest ubóstwo – postrzega osoby w nim tkwiące jako niezaradne życiowo, niedostosowane, aspołeczne, nieodpowiedzialne, czy wręcz nieużyteczne i pozbawione godności (de Vos van Steenwijk, 2013, s. 76; Wrzesiński, 2007, s. 76).

I w tym miejscu dotykamy głównego problemu podjętego w niniejszym artykule. Sprowadza się on do pytania: czego uczą nas ubogie rodziny? Co mogą dać społeczeństwu ci, którzy zostali zepchnięci na margines? Jaką wiedzę mogą przekazać osoby, których prawa człowieka są nierespektowane, a nawet łamane? Na te pytania można udzielić odpowiedzi, posiłkując się jeszcze jednym niezwykle istotnym dopowiedzeniem. W tym celu należy przedstawić refleksje o. Wrzesińskiego dotyczące tego, kim jest osoba doświadczająca ubóstwa.

2. Osoba uboga obrazem Jezusa Chrystusa

Ojciec Józef Wrzesiński staje w obronie wszystkich osób ubogich. O jego stosunku i interpretacji ubóstwa – jak to było powyżej opisane – wiemy, że jest to stan definitywnie niepożądany i wymagający jak najszybszej reakcji całego społeczeństwa.

Natomiast osoba uboga dla o. Wrzesińskiego to sam Jezus Chrystus. Duchowny wyjaśnia nam to poprzez słowa: „trzeba od razu śmiało uznać bezpośredni związek między najbiedniejszymi a Chrystusem: oni tworzą jedność. Nie można odrzucić żadnego człowieka, czy to bogatego, czy biednego, odpowiedzialnego za swoją sytuację nędzarza, czy tego, którego taka sytuacja spotkała” (Wrzesiński, 2007, s. 56). Ponieważ „w miłości nie ma granic. Wszyscy są częścią tej samej ludzkości, wszystkich czeka to samo przeznaczenie” (tamże, s. 56).

Każda osoba uboga była odbiciem Tego, który stał się ubogim z miłości do człowieka, czyli ubodzy są odbiciem samego Jezusa Chrystusa (de Vos van Steenwijk, 2013, s. 42, 53, 116). A teren nędzy, biedy jest ziemią adoracji Jezusa Chrystusa (tamże, s. 123). Idąc dalej, w niniejszych rozważaniach i sięgając do publikacji pt. *Życie ewangelii w rodzinie* autorstwa Józefa Wrzesińskiego należy podkreślić jego pogląd, zgodnie z którym każda uboga rodzina jest odbiciem Świętej Rodziny (Wrzesiński, 2000, s. 11-49). W tym miejscu warto zatrzymać się nieco dłużej i przeanalizować tę koncepcję.

We wspomnianej pracy o. Wrzesiński nie szczędzi porównań i opisów Świętej Rodziny do rodzin ubogich zamieszkujących w różnych częściach świata i tych zamieszkujących również obozowisko Noisy-le-Grand. Swoje rozważania rozpoczyna od stwierdzenia, że Święta Rodzina – rodzina Jezusa – jest zwykłą, prostą, wywodzącą się

z ludu i posiadającą swą tożsamość, mającą swe troski i radości wspólnotą. Jednocześnie ukazuje szczególną podobiznę Świętej Rodziny do znanych mu rodzin, podobiznę, która jest efektem doświadczania skrajnego ubóstwa i dokonującego się wokół nich dobra.

Ojciec Wrześniński przywołuje dwa wydarzenia. Pierwsze miało miejsce w Betlejem, skąd Święta Rodzina musiała uciekać przed grążącym niebezpieczeństwem. Przedstawione jest ono w Ewangelii św. Mateusza (Mt 2, 13-15). Drugie dotyczy sytuacji, której o. Wrześniński był świadkiem. Píše on o tym, jak pewna matka, wyszła ze szpitala i schroniła się z nowonarodzonym dzieckiem u biednej rodziny. Ta młoda matka uciekała przed pracownikami opieki społecznej, którzy chcieli odebrać jej dziecko. Owa biedna rodzina, która dała schronienie potrzebującym, zatroszczyła się również o ich podstawowe potrzeby. Sąsiedzi włączyli się w pomoc organizując wyżywienie i środki materialne dla matki z dzieckiem (Wrześniński, 2000, s. 15-17). Ta biedna rodzina, która dała schronienie i pomoc owej młodej matce bez wątpienia kierowała się troską i miłością. Ci którzy niewiele mieli, sami potrafili podzielić się i obdarować drugiego. „Kiedy pracownicy opieki społecznej – kontynuuje historię o. Wrześniński – odnaleźli matkę i dziecko w tym mieszkaniu, rodzina i sąsiedzi wystąpili w ich obronie” (tamże, s. 17). Można tu dopatrywać się kilku podobieństw pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami, ale warto wskazać na dwa aspekty, pierwszy odnosi się do dobra jakie dzieje się w obu tych rodzinach (pomimo ich ubóstwa), drugi aspekt dotyczy zaangażowania na rzecz pomocy innym, bycie dla innych.

Wracając w naszych rozważaniach do wiodącego w tym punkcie zagadnienia, czyli *osoba uboga – obrazem Jezusa Chrystusa*, warto zacytować kilka kluczowych wypowiedzi o. Wrześnińskiego dotyczących tej kwestii: „Bóg zesłał nam Ubogiego, który na koniec swojej misji pozostał jedynie strzępkim człowieka” (Wrześniński, 2010a, s. 104); Jezus Chrystus rodzi się jako ubogi, w ubogiej rodzinie. Jego Rodzice ukazują swe ubóstwo i w Betlejem, i w czasie ofiarowania Jezusa w świątyni, kiedy składają ofiarę przypisaną do najuboższych (Wrześniński, 2000, s. 15-18). Czy nie jest to obraz ubogich z obozu Noisy-le-Grand? Ojciec Wrześniński zdradza, że rodziny z obozowiska sprawiają, iż widzi Jezusa każdego dnia (Wrześniński, 2010a, s. 168).

Ojciec Wrześniński oznajmia również, że „to sam Chrystus przychodzi do nas, kiedy zbliżamy się do człowieka ubogiego. To Chrystus przemawia do nas, kiedy my zwracamy się do nich; to On czuje to, co my odczuwamy i dźwiga wraz z ubogimi ciężar ubóstwa i cierpienia” (Wrześniński, 2007, s. 153). „Bez wątpienia – zapewnia o. Wrześniński – Bóg sam interweniuje w życiu ubogich, w sposób dla nas nieuchwytny, ale Jego głównym założeniem jest to, aby to człowiek kochał drugiego człowieka i czuwał nad wyzwoleniem swojego brata, aby zmartwychwstali razem” (Wrześniński, 2010a, s. 172). Ojciec Wrześniński wyznaje: „Wierzę w Jego interwencję, która sprawi, że ludzie, niebędący ubogimi, będą działać. Bóg nie wspiera nędzy” (tamże, s. 172).

Po tych rozważaniach i wyjaśnieniu czym jest ubóstwo i kim są ubodzy oraz jaki obraz w sobie noszą, warto przejść do kwestii dotyczącej wiedzy, jakiej są posiadaczami.

Zagadnienie to będzie analizowane w dalszej części. Podjęta będzie też próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: czego uczą nas ubodzy.

3. Wiedza pochodząca od ubogich

Ojciec Wrzesiński w ostatnim dokumencie³, który zostaje ukończony kilka dni przed jego śmiercią wyznaje, czego nauczył się od najuboższych i jakiej udzieliły mu lekcji osoby żyjące na marginesie społeczno-ekonomicznym (Wrzesiński, 2007, s. 72-104). Nie jest tu mowa tylko o tak zwanym „oddawaniu głosu” najuboższym, czy wysłuchaniu ich – choć ten etap też jest istotny i ważny – ale pod hasłem „wiedza pochodząca od ubogich” kryje się coś więcej. Postulat ten można rozumieć jako otwarcie się społeczeństwa na wiedzę, jaką posiadają ubodzy, na ich doświadczenie, refleksje, przemyślenia. Przy czym o. Wrzesiński podkreśla, że jest to nieprzecenione bogactwo wiedzy, a także niezwykle ważny i istotny komponent oraz część składowa komplementarnej wiedzy na temat ubóstwa. Zatem nie można tej wiedzy pochodzącej od ubogich pomijać i lekceważyć, a także bagatelizować jej znaczenie dla całej ludzkości (Wrzesiński, 2010b, s. 4-13).

Argumentując powyższe stanowisko o. Wrzesiński wyjaśnia:

„kto może bowiem wiedzieć lepiej niż ten ubogi lud, który sam takiego losu doświadczył, co tak naprawdę ciemieży ludzi, co ich niszczy? Gdybyśmy wysłuchali rodziny z najuboższych osiedli, opowiedziałyby nam o tym wszystkim, co upokarza i przygniata człowieka w naszym społeczeństwie. (...). Dzięki swojemu doświadczeniu, te rodziny mogłyby nas nauczyć, czym naprawdę są sprawiedliwość i wolność” (Wrzesiński, 2007, s. 60).

Z przytoczonej wypowiedzi można wnioskować, że nie chodzi tu tylko o wiedzę dotyczącą *stricte* ubóstwa ale także szeroko rozumianego życia w społeczeństwie i wartościach jakie są kluczowe dla jego rozwoju.

Rysują się zatem dwa rodzaje zasobów wiedzy posiadanej przez osoby ubogie. Jako pierwszy zostanie opisany ten zasób wiedzy, który Elżbieta Tarkowska określa hasłem „nowa perspektywa w badaniach ubóstwa: biedni o sobie”. Autorka wyjaśnia, że w roku 1980 o. Wrzesiński w przemówieniu na posiedzeniu stałego komitetu UNESCO zaapelował o włączenie w debatę o ubóstwie tych, których ta debata dotyczy. Zaakcentował potrzebę

³ Mowa tu o tekście pt. *Najubożsi odkrywają przed nami niepodzielność Praw Człowieka*. Jest to przyczynek o. Wrzesińskiego do fundamentalnej refleksji Państwowej Komisji Doradczej Praw Człowieka, którego finalna wersja została zredagowana przy pomocy najbliższych współpracowników o. Wrzesińskiego. Kilka dni przed ostatnim wyjazdem do szpitala o. Wrzesiński wyznaczył ostateczną strukturę tekstu, a ostateczna korekta została zrobiona zgodnie z jego wytycznymi (Wrzesiński, 2007, s. 71-72).

„uwzględnienia wiedzy, jaką na temat biedy posiadają sami biedni i wykluczeni” (Tarkowska, 2010, s. 24). Innymi słowy, chodzi tu o poznanie tego, co mają do powiedzenia sami ubodzy, gdyż wiedzą oni najlepiej, jak wygląda ich sytuacja i jakich zmian potrzebują (Jarmuszczak, 2014, s. 170) oraz o korzystanie z wiedzy „z pierwszej ręki” – jak określa to Tarkowska w swoim artykule (Tarkowska, 2010, s. 24).

Ojciec Wrzeński opisując racje konieczności uwzględniania wiedzy o ubóstwie pochodzącej od ubogich wskazuje, że takie działanie usprawnia walkę z ubóstwem oraz chroni pomagających i świadczących taką pomoc przed błędami. Opisuje też kilka przykładów takich „chybionych” świadczeń pomocowych. Zatem wiedza jaką otrzymują osoby zaangażowane na rzecz pomocy ubogim jest kluczowa (Wrzeński, 2010b, s. 6-7). Z wielu relacji osób bezdomnych mieszkających w obozowisku Noisy-le-Grand można dowiedzieć się, jak oceniana była świadczona im pomoc. Poszukując informacji na ten temat warto sięgnąć do biografii o. Wrzeńskiego napisanej przez Alwine de Vos van Steenwijk. Autorka opisuje wiele akcji pomocowych, prowadzonych w obozie Noisy-le-Grand, które były skupione tylko na pomocy doraźnej oraz takich, które nie stawiały za cel wyjścia z ubóstwa i usamodzielnienia się. Mowa tu przede wszystkim o darmowym rozdawnictwie, które w opinii o. Wrzeńskiego zamyka jeszcze bardziej osoby ubogie w ich środowisku. W cytowanej powyżej biografii znajdują się także wypowiedzi świadków tamtych wydarzeń z czasu darmowego rozdawnictwa w obozie Noisy-le-Grand.

Z relacji dowiadujemy się, iż forma udzielania takiej pomocy uderzała w godność, poczucie wartości osób ubogich (mowa tu jest o sposobie udzielania pomocy, komunikacji czy podejściu do ich sytuacji przez osoby zaangażowane w akcje pomocowe) i wywoływała poczucie wstydu u mieszkańców Noisy-le-Grand. Ponadto jako pomoc materialna przywożone były zniszczone, brudne ubrania, buty z połamanymi obcasami i odklejonymi podeszwami, surduty sprzed 1914 roku, itp. Wszystko to sprawiało, że u osób ubogich pogłębiało się poczucie niższości (de Vos van Steenwijk, 2013, s. 65-68). Zatem to na co zwraca uwagę o. Wrzeński to fakt, że wiedza jaką posiadają ubodzy może ubogacić osoby działające na rzecz akcji pomocowych i chronić je przed jałowością działań.

Drugi zasób wiedzy jaki posiadają ubodzy dotyczy człowieka, życia, wspólnoty, społeczeństwa. Tu rysuje się kwestia wsłuchania w głos ubogich i otrzymanie informacji dotyczącej tego, co ich najmocniej dotyka, jak postrzegają siebie w społeczeństwie. Ojciec Wrzeński wyjaśnia, że dowiedział się od ubogich co ich rani, a jest to: „niemożność odczuwania dumy ze swej tożsamości, ze swej historii, to że wzbroniona jest im wszelka przynależność” (Wrzeński, 2007, s. 104). Dlatego o. Wrzeński apeluje: „każdy, kto umieści najbiedniejszego człowieka w centrum swego pola widzenia, nie może nie widzieć wszystkiego, nie może nie obejmować wszystkich ludzi, nie może żadnego człowieka pozostawić na uboczu” (tamże, s. 56). „Uczynić centrum z człowieka szczególnie dotkniętego wykluczeniem, to tyle, co objąć w jednym człowieku całą ludzkość. Nie oznacza

to, że przestajemy widzieć rzeczywistość, że przymykamy oczy. Zbliżamy się do tego człowieka do granic miłości: a miłość nie ma granic, nie zamyka się" (tamże, s. 56). Warto jeszcze dodać, że o. Wrzesiński był gorliwym obrońcą rodziny i podkreślał wielokrotnie, iż należy dołożyć wszelkich starań, aby rodziny nie były rozdzielane tylko z powodu ich ubóstwa. Wyjaśniał, że mieszkańcy obozu Noisy-le-Grand walczyli o godność swoich rodzin, o ich jedność oraz prawo do bycia za nie odpowiedzialnymi (de Vos van Steenwijk, 2013).

Ostatnią kwestią wartą poruszenia jest to, że o. Wrzesiński – jak sam to wyjaśnia – wszystko to co mówił, pisał, jego wszystkie homilie, rozważania i modlitwy były „karmione doświadczeniem życia tych najbardziej odartych ze wszystkiego rodzin” (Wrzesiński, 2010a, s. 68). Duchowny zauważa, że dzięki ubogim rodzinom, ich sposobowi myślenia oraz doświadczeniu nie tylko zauważył ukryte podobieństwo Jezusa do tych rodzin, ale zrozumiał, że te ubogie rodziny stały się „nauczycielami teologii, pośrednikami w (...) rozumieniu Bożego planu” (tamże, s. 68). Ojciec Wrzesiński jest także wobec siebie krytyczny i zdradza, że nie od razu doceniał tę wiedzę. O tej sprawie tak pisze:

„być może z początku nie miałem aktywnego uczestnictwa w teologii Kościoła ubogich. Jednak dzięki kontaktowi z tymi rodzinami przekonałem się co do słuszności tego działania. I o ile dalej mogę twierdzić, że nie jestem teologiem, nie mogę już dłużej udawać, że nie uczestniczyłem w teologicznych poszukiwaniach mojego Kościoła. Ponieważ osoby wykluczone wnoszą istotną cześć do teologii” (tamże, s. 68).

Wybrzmiewa tu zatem kwestia osobistej lekcji jaką o. Wrzesiński odebrał od osób ubogich, z którymi miał kontakt w czasie swojego życia.

Podsumowanie

Tym co czyni myśl o. Józefa Wrzesińskiego oryginalną, to nowe spojrzenie na zasoby wiedzy, jaką posiadają osoby doświadczające ubóstwa (Wrzesiński, 2010b, s. 4-12), a co jest interpretowane przez duchownego jako kapitał i skarb do wykorzystania przez pozostałą część społeczeństwa, przy czym owe „wykorzystanie” będzie tu rozumiane jako ubogacenie się tą wiedzą (Wrzesiński, 2010a, s. 17), korzystanie z niej dla pełniejszego zrozumienia otaczającego świata, zmieniania swojego sposobu patrzenia na osoby ubogie i zmianę nastawienia swego serca wobec potrzebujących (tamże, s. 17) oraz wyposażanie się – poprzez wykorzystywanie zdobytej wiedzy – w adekwatne do potrzeb narzędzia do działań pomocowych.

Bibliografia:

Caillaux J.C., (2007). Wprowadzenie, (w:) *Ujrzymy słońce. Pisma i słowa*, wybór i opracowanie tekstów P. Klein, 5-35. Warszawa: Więź.

- de Vos van Steenwijk, A. (2000). *Ojciec Józef Wrzesiński*. ATD Czwarty Świat, Kielce: Jedność.
- de Vos van Steenwijk, A. (2013). *Ojciec Józef Wrzesiński. Rzecznik najbardziejniejszych*. Kielce: Jedność.
- Jarmuszczyk, M. (2014). Wykluczenie społeczne oczami filozofa i aktywisty – Jan Patočka i o. Józef Wrzesiński, *Studia Philosophiae Christianae*, 3, t. 50, 159-176.
- Ojciec Józef Wrzesiński*, http://www.atd.org.pl/?page_id=1652 (dostęp: 04.03.2020).
- Proces beatyfikacyjny*, <https://www.joseph-wresinski.org/en/proces-beatyfikacyjny/> (dostęp: 04.03.2020).
- Tarkowska, E. (2010). Ojciec Józef Wrzesiński i nowa socjologia ubóstwa, *Kultura i Społeczeństwo*, 3, t. LIV, 15-29.
- Tarkowska, E. (2012). Subiektywny wymiar ubóstwa, (w:) H.E. Kubiak (red.), *Polska bieda w świetle Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*, 120-229. Kraków: Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.
- Wrzesiński, J. (1986), *Z myślą o jutrze. Wybór tekstów*, tłum. T. Szymański, 1-34, https://www.joseph-wresinski.org/wp-content/uploads/sites/3/2016/09/Z_MY_L_O_JUTRZE_2.pdf (dostęp: 06.03.2020).
- Wrzesiński, J. (2000). *Życie ewangelii w rodzinie*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Wrzesiński, J. (2007). *Ujrzymy słońce. Pisma i słowa*, Warszawa: Więź.
- Wrzesiński, J. (2010a). *Ubodzy. Bóg pośród nas*, tłum. D. Samsel, Poznań: „W drodze”.
- Wrzesiński, J. (2010b). Wiedza prowadząca do działania, *Kultura i Społeczeństwo*, 3, t. LIV, 3-13.